

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9¹⁵—3¹⁵ popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekst—30 gr., kronika redakc., komunikaty—50 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.

Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Czy koniec Ligi Narodów?

Doniedawna jeszcze się zdawało, że wybuch kotła hitlerowskiego nastąpi przedewszystkiem w kierunku południowo - zachodnim i doprowadzi do zawładnięcia przez III Rzeszę Austrię. W ostatnich tygodniach jednakże sytuacja na południowo-wschodnim froncie zmieniała się zasadniczo. Mussolini tak aktywnie wystąpił w charakterze sekundanta Hitlera, że oczekiwać od tego ostatniego eskapady, któreby mogły poważnie podważyć podstawy włosko - hitlerowskiej przyjaźni — nie należy.

Chociaż wewnętrznie - polityczna sytuacja w Austrii zmieniła się ostatnio bynajmniej nie na korzyść stabilizacji rządu Dollfusa, pod względem zewnętrznym - politycznym bezpośrednie niebezpieczeństwo w danej chwili mu nie zagraża.

Dwa razy Mussolini wystąpił w charakterze rzecznika Hitlera. W komisji rozbrojeniowej odparował natarcie Francji oraz wysunął pogroźkę wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Przyczyną tej dywersji w chwili obecnej są jasne: z chwilą wystąpienia hitlerowskiej Rzeszy — Włochy pozostały w Lidze Narodów izolowane. Niema nikogo, koby im sekundował. Z tego powodu dla Włoch dalsze pozostawanie w Lidze Narodów jest możliwe tylko pod warunkiem powrotu Niemiec. W przeciwnym wypadku nie zbędne jest inne forum, w którym byliby reprezentowane również Niemcy. Dlatego właśnie żądają zreformowania Ligi Narodów.

Prócz Niemiec posiadają Włochy sojusznika w osobie Węgier, gdzie ostatnio wzmożła się prądnica orientacji. Na Węgrzech w chwili obecnej przeciwstawiają się wzajemnie dwa prądy: rządząca partia „rojalistów bez króla”, która pragnie w sojuszu z Mussolinim i Hitlerem osiągnąć, drogą pokojową lub niepokojową, restytucję granic Wielkich Węgier — i partia legitymistów, pragnąca w pierwszym z Francją przywrócić w miarę możliwości przedwojenne austro - węgierskie imperium pod dyktando Habsburgów. Węgierscy legitymiści, na czele których stoi hr. Jan Zichy, potępią flirt rządu Gömbösa z Hitlerem, pragną natomiast pod egidą Francji restytuować austro - węgierską monarchię w charakterze tamy dla ekspansji hitlerowskiej. Podobnie jak na Węgrzech, tak i w Austrii, legitymiści opowiadają się jako zdecydowani przeciwnicy hitleryzmu.

Jak silny jest wpływ legitymistów na Węgrzech — trudno sądzić z odława. W Austrii stanowią oni quantite négligeable. Tymczasem zaś Węgry gdzie u steru rządów znajduje się partia prawnicza, grają na półwyspie bałkańskim partię Rzymu i Berlina: stają na przeszkodzie porozumieniu krajów bałkańskich, by zagrażać tyłom Jugosławii.

Reforma Ligi Narodów, której domaga się Mussolini, w swojej istocie jest dążeniem do rozbicia tej instytucji i restytucji przedwojennego europejskiego koncertu, t. j. pentarchii mocarstw. Sens tej dywersji jest wyraźny. Wówczas, gdy w Lidze Narodów Włochy ze swym sojusznikiem Węgrami są w mniejszości, bowiem Francja, dzięki średnim i małym państwom, posiada przewagę — w pentarchii mocarstw Włochy mają nadzieję izolowania Francji. Pentarchia ta, według intencji Mussoliniego, miałaby się składać z W. Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch i — jak słysząc — Rosji. W ten sposób faktycznie byłaby przywrócona pentarchia pierwszych dziesiątków XIX w. z tą różnicą, że miejsce Austrii zajęłyby Włochy.

Ani Francja ani tem bardziej jej sojusznicy na tę koncepcję nie mogą się zgodzić, a ponieważ zmiana statutu Ligi Narodów wymaga jednomyślności — legalna reforma Ligi N. po myśli zamierzeń Mussoliniego jest nie możliwa.

Czy oznacza to, że Włochy wystąpią z Ligi Narodów? Będzie to zależało od stanowiska Anglii. Dopóki między Anglią i Francją istniało zupełne porozumienie — Włochy powstrzymywały się od aktywnej polityki na własną rękę. Ale rozdziewki pomiędzy Anglią i Francją w kwestii rozbrojenia nadały poletu Mussolinimu i spowodowały posunięcie aktywne.

Włochy nie ryzykowałyby rozbicia Ligi Narodów, gdyby między Anglią i Francją panowała jedność. W razie wystąpienia jednak Włoch z Ligi Narodów instytucji tej zostałby zadany cios decydujący: z 7 wielkich mocarstw świata pozostałaby w niej tylko dwa...

Przeciwko obecnej strukturze Ligi Narodów, i tak dalekiej w praktyce od zasady równości wszystkich jej członków — występują głównie państwa, które w negacji zasad formalnej demokracji poszły bardzo daleko, upodabniając swój ustrój do dawnych zdobywczych autokracji. Jak gdyby rzutowały tutaj wewnętrzno-polityczne zasady tych państw na dziedziny zagranicznej polityki. Jest to, zresztą, zrozumiałe. Fanatycznie nacjonalizm, mający w pogardzie prawo, gloryfikujący ucisk i wojnę zdobywczą, nie jest współmierny z tego rodzaju instytucją, której podstawą jest oparta na prawie organizacji stosunków międzynarodowych. Hitler w Lidze Narodów byłby podobny do słonia w sklepie wyrobów porcelanowych.

Blok państw, stanowiących jądro Ligi, byłby w stanie jeszcze uratować ten załazek idei międzynarodowego porządku prawnego, gdyby jego kierownictwo stało na wysokości zadań. Do jakiego stopnia próby ożywienia Ligi Narodów, wychodzące z Francji i od bardzo przedsiębiorczego czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesa, będą skuteczne — pokaże najbliższa przyszłość.

Liga Narodów nie była doskonałością. Spełniała wszakże w pewnym stopniu rolę hamulca wojennych konfliktów i była gwarantką minimum humanitaryzmu. Po jej ostatecznym rozbiciu lub zlikwidowaniu powróciłaby Europa do przedwojennego systemu jawnych koalicji, chociaż układ przyszłego ewentualnego przegrupowania państw nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniony. W szczególności Rosja, jak widać, nie zdradza w tej chwili chęci wejścia do propagowanej przez Mussoliniego pentarchii. A chociaż sam Rosenberg przemówił w przyjaznym dla sowieckiej Rosji tonie, Litwinów jednakże w czasie pobytu w Berlinie powstrzymał się od kontaktu z Neurathem. Po mimo to kwiatowe paki Duce widocznie dojrzewają. Nie wiadomo również, czy nie musi go do odstąpienia koncentracji demarche Anglii i Francji, w wypadku ich porozumienia.

W każdym razie kryzys Ligi Narodów zaostriżył się bardzo i fundament porządku rzeczy, ustanowionego w Wersalu, zarysował się jeszcze w jednym miejscu.

—(0)—

Observer.

Min. Benes w Paryżu.

PARYŻ (Pat). Minister Benes przybył 14 b. m. o godzinie 14,40 do Paryża. O godzinie 17 Benes przyjeżdżał przez Paul-Boncoura.

Zasady nowej konstytucji podług ostatecznego projektu B. B. W. R.

Referat wicemarszałka Cara na plenum klubu

Rządu lub ministra wypowie się Sejm i Senat, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub ministra, albo też, korzystając ze swych uprawnień arbitra — rozwiąże obie Izby.

Sejm.

Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym i tajnym. Kadencja Sejmu trwa lat 5. Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji. Sesja zwoływana Sejmowi będzie otwarta corocznie, najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4 miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30 na wniosek co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być tylko wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów.

Posłowie korzystają tylko z takiej rekojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. Za działalność nie związaną z

Antyniemieckie wystąpienia socjalistów w sejmie lotewskim.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu lotewskiego postawili socjaliści wniosek o wysiedlenie z granic państwa obywateli Rzeszy — hitlerowców. Związek chłopski zaproponował rozszerzyć wniosek na wszystkich cudzoziemców „wrogo usposobionych do Lotwy”, przeciwko czemu wystąpił przedstawiciel Demokrat. Centrum, o raz przewodniczący Sejmu. Wobec tego Związek Chłopski cofnął swoją prośbę, lecz głosował przeciwko wnioskowi socjaldemokratów, który upadł (za nim głosowało 38 posłów, przeciwko — 41).

Bezpomocnie po tem, zupełnie nie oczekiwanie postawili socjaliści wniosek: zniesienia antyniemieckiej kulturalnej Niemców w Lotwie. Wnioskodawcy motywowali swój wniosek tem, iż w szkołach niemieckich Lotwy prowadzi się systematyczną propagandę nacjonalistyczną. Wniosek został poparty przez Demok. Centrum z zastrzeżeniem, iż wychodzi ono z innych narodowo-lotewskich pobudek.

Głosowanie odbyło się w atmosferze wielkiego podniecenia. Za wnioskiem wypowiedziało się 31 gł. (socjaliści, postępowcy i Demok. Centrum), przeciwko — 14-tu przedstawicieli mniejszości narodowych. Mimo to wniosek uznano za upadły, ponieważ 28 posłów powstrzymało się od głosowania (Związek Chłopski, Partia osadników i część lewicowców).

Kongres „lantników” w Kownie.

Dziś otwiera się w kowieńskim teatrze wszechlitoski kongres „lantników”. Podobno będzie na nim proklamowana zasada hierarchii i nomenklatury („Führerprinzip”) w organizacji stronnictwa. Kierownictwo działalności ma być powierzone przewodniczącym powiatowych komitetów, mianowanych przez prezesa zarządu głównego. Sekretarz generalny stronnictwa ma oddać być również mianowany, lecz nie wybierany przez ogólne zebranie, jak to było dotychczas.

Litwa i Z.S.R.R. ratyfikowały konwencję o definicji napastnika.

MOSKWA (Pat.). Dziś komisarzy spraw zagranicznych Litwinów i ministrów pełnomocny Litwy Bałtruszajlis dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji, określającej pojęcie napastnika.

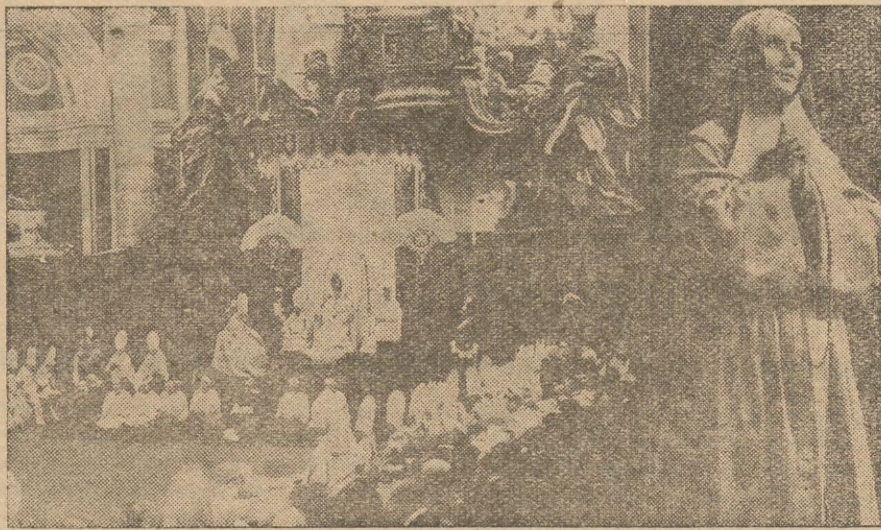
Przemówienie wicemarszałka Cara.

(Dokończenie artykułu ze str. 1-ej.)
ryzmem, nie przekreślamy przez to naszych dążeń do oparcia się na demokracji. Chcemy tylko te demokracje zmienić w tym sensie, żeby ona stała się czynnikiem dla państwa, a nie czynnikiem rozkładającym państwo. Do Senatu chcemy podciągnąć elementy najlepsze w narodzie, elementy, które na podstawie swojej pracy stwierdziły, że rozporządzają należytem przygotowaniem, zarówno moralnym, jak i intelektualnym. Na tej podstawie, wyrażonej w ocenie zasług człowieka, budujemy Senat. Żyjemy w okresie stosunków, kiedy po wielkim liberalizmie w szeregu państw jednostka została zupełnie skróconą z życia publicznego. Przykładem są faszystowskie Włochy i Sowieci, Sowieci i Niemcy. My odwołujemy się do chęci budować państwo na instancjach, które nie są jednostkami i dla tej jednostki chcemy wytworzyć warunki, w których mogłaby wykazać największy wysiłek — zarówno dla siebie, jak i dla państwa. Nie będziemy naśladowali państw o tendencjach absolutystycznych i pomawianie nas o jakieś sympatie czy to z dyktatora, czy z cesarzem jest najczystszy błędem. Nie będziemy także holdować liberalizmowi politycznemu. Chcemy wytworzyć zespoleństwo polityczne jednostki z państwem, chcemy, aby jednostka rozumiała, że państwo — to jest wspólne dobro.

Nasz projekt będzie się trochę różnił pod względem formy ujęcia od innych aktów konstytucyjnych. W naszej konstytucji znajdzie się odwołanie do takich instancji, czy to mówimy, jakich w innych konstytucjach nie ma. Będziemy się odwoływać do honoru ludzkiego, do pewnych zasad o charakterze moralnym. Uważamy, że państwo, które byłoby oparte tylko na przemocach, byłoby państwem nietrwałym. Chcemy wytworzyć więź moralną i na tej więzi moralnej chcemy budować naszą przyszłość i życie państwa.

W konstytucji naszej pełne prawa polityczne będą przysługiwały także i kobietom.

Kanonizacja Bernadetty Scubirous.



W tych dniach odbyła się w Rzymie uroczysta kanonizacja Bernadetty Scubirous, pasterki z Lourdes, której dar cudownego leczenia zasłynął na całym świecie i uczynił Lourdes miejscem słynnych pielgrzymek.

Na zdjęciu — Ojciec Święty Pius XI i duchowniświato podczas ceremonii kanonizacji. Obok — Posag Bernadetty Scubirous, która została kanonizowana w Rzymie. Posag ten znajduje się w Paryżu.

Proces o podpalenie Reichstagu.

Śmierci dla Luebbego i Torglera, uwolnienia Bułgarów — żąda nadprokurator Rzeszy.

LIPSK (Pat.). 54-ty dzień procesu otwiera w dalszym ciągu mowa głównego oskarżyciela nadprokuratora Wernera, który stara się przedstawić współdziałanie Torglera, Dymitrowa, Popowa i Tanewa w zbrodni podpalenia Reichstagu, za którą moralną odpowiedzialność ponosi niemiecka partia komunistyczna.

Oskarżyciel dochodzi do wniosku, że ponieważ Torgler bezpośrednio przed paleniem Reichstagu, a przedtem odbył w kabinach szereg rozmów z osobami, przypominającymi z wyglądu ludzko van der Luebbe, Tanewa i Popowa, jest on niewątpliwie jednym z pomocników Holendra. Uzasadniając swe wywody nadprokurator opiera się na zeznaniach watpliwych świadków i nie przytacza żadnych konkretnych dowodów współdziałania i winy Torglera w zbrodni podpalenia Reichstagu. Najważniejszym momentem jest okoliczność — mówi dalej nadprokurator — że posłowie narodowo-socjalistyczni Karwany, Frey i Kryewer, zauważyli krytycznego dnia Torglera w jednym z hallów Reichstagu w towarzystwie oskarżonego Holendra, a później wspólnie z Torglerem (w tym momencie mowa Dymitrow często się uśmiecha i ironizuje, nie kiwa głową, spoglądając na nadprokuratora).

MIMO ALIBI.
Mimo, że oskarżenie zaprzeczali temu indywidualnie, a ponadto wykazywali w tym wszystkim całkowite alibi, ten szczegół — zdaniem nadprokuratora — stanowi najmocniejszy punkt jego oskarżenia.

W chwili gdy nadprokurator w mowie swej uzasadnia fantazyjne zeznanie upośledzonego umysłowo świadka Grothego, wśród dziennikarzy powstaje zrozumiałe poruszenie, wyrażające się w krytyce tej części oskarżenia. Słabo przekonujący wyraz ten daje zresztą sam oskarżyciel, twierdząc, że jednak mimo wszystko zeznanie Grothego stanowi ważne ogniwo obciążenia Torglera. To ostatnie zdanie jest najcięższym i najbardziej przekonującym ustępem mowy Wernera.

Van der Luebbe siedzi dalej znużony, przerażony i niemal bez sił.

Przedmiotem wczorajszego omówienia nadprokuratora jest mnóstwo takich wydarzeń i takich rozmów politycznych Torglera w okresie poprzedzającym podpalenie Reichstagu, które posiadają rzekomo znamiona prowokacyjności. Uwagi godnym jest jedynie nasuwające zresztą poważne wątpliwości rzekome namawianie komunisty Loedermanna z Hamburga do podpalenia Reichstagu, którego termin ustalił miał Torgler na początek marca 1933 roku. (Podczas przewodu Torgler twierdził, że Loedermann zupełnie nie zna i nigdy na ten temat z nim nie rozmawiał).

B. P. PAULINA KORNGOLD

(żona adwokata)
zmarła w dniu 14 grudnia 1933 roku,
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 15 grudnia o godz. 12-ej w południe z domu żałobcy przy ulicy Mickiewicza 28.
O bolesnym cięciu tym zawiadamia życzliwych i znajomych
STRO KANA RODZINA.

Henrykowi Korngoldowi

z powodu przedwczesnej śmierci nieodżałowanej żony Jego
B. P. PAULINY KORNGOLD
składają wżuszeni
Koledzy adwokaci.

Reportaż z wybrzeża we mgle.

III.

Meżczyzna siedzi przy stoliku z lokajami opartymi o blat. Patrzy w okno. Nie interesuje się kto wszedł, nie odwraca głowy. Kobieta krząta się po iz

TROKI.

II.

Organizacje społeczne w Trokach.

1. Koło Młotników Trok Polskiego Towarzystwa Krajowego — głównie pracę prowadzą nauczyc. seminarjum i wojska.
2. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — przedszkole, świetlica, dożywianie — przeważnie nauczyc. seminarjum — wojsko pomaga materialnie w dożywianiu.
3. Związek Strzelecki — nauczyc. semin., szkoła powsz., wojsko.
4. Towarzystwo Św. Wincentego a Paulo — miejsc. społecz.
5. Koło Młodzieży Polsk. — miejsc. społecz.
6. Biblioteka i czytelnia Publiczna Książki i pisma zebrane wśród nauczycielstwa — prowadzi nauczycielka seminarjum.

Praca w Seminarjum.

Państwowe seminarjum nauczycielskie w Trokach zostało zorganizowane w 1924 roku. W r. b. upływa 10 lat pracy pod jednym kierownictwem i prawie z tym samym zespołem nauczycielskim; powstało seminarjum z ruin powojennych. Przy seminarjum istnieje internat i sześcioklasowa szkoła ćwiczeń. W internacie przebywa 85% i więcej młodzieży szkolnej. Miejsowa młodzież z Trok spędza dobowo w internacie. Całe życie pozaszkolne koncentruje się głównie w t. zw. głównym internacie „centrali”, gdzie młodzież wspólnie jada z nauczycielstwem, odrabia lekcje, ma czytelnie, radio, bibliotekę, fortepian, organizuje zabawy, przedstawienia, koncerty, zbiera zebrania walne samorządu „Ogniwo” oraz poszczególnych kół „Ogniwa”. Poza tym młodzież dzieli się na grupy dowolnie dobrane po 20—25 osób i zamieszkuje oddzielne domki, w pobliżu głównego internatu, na czele z wychowawczynią-nauczycielką. Te domki tworzą pełne ogniska wychowawcze, odrębne, indywidualne — zależne od osobowości nauczyciela i grupy, współzycie zbliżone do życia rodzinnego. Utrzymanie porządku w domkach i centrali należy do samorządu młodzieży. Służba obsługuje tylko kuchnię. Organizacja samorządowa uczniowska składa się z szeregu autonomicznych kół zjednoczonych w Radzie Delegatów Kół. Na czele samorządu — Zarząd Główny. Walne zebrania samor. odbywają się co miesiąc; na nich omawia się działalność poszczególnych kół, sprawy aktualne wychowawcze i inne.

Koła samor. „Ogniwo” są następujące:

1. Samorządy poszcz. klas dbają o organizację pracy szkolnej, naukowej, stronnę wychowawczą klasy jako zespołu, estetykę pracowni etc.
2. Samorządy domkowe: sprawy gospodarcze — organizacyjne, wychowawcze.
3. Samorząd główny internatu zajmuje się organizacją pracy większego zespołu przy sprzątaniu, celowy podział pracy (w ciągu godziny dokładnie uprzątnięcie całego, dużego lokalu przez kilkadziesiąt osób, — codzienny porządek).
4. Harcerstwo obejmuje większość młodzieży, oprócz pracy na zbiorach bierze najczynniejszy kierownictwo udział w pracach samorządu — (istnieje żeński hufiec trocki na czele z komendantką harcmistrzynią — dyrektorką seminarjum).
5. Sodalicja marjańska ma za główne zadanie wyrobienie samokrytycyzmu w pracy wewnętrznej.
6. Koło polonistyczne — zapoznaje się z najwspanialszą literaturą — znaną, regionalizm w literaturze ilustrowany przedstawieniami i pokazami.
7. Koło meteorologiczne ma stację I-go rzędu zainstalowaną przez USB. Obecnie p. prof. Jantzen wydał broszurkę: „Sprawozdanie z pracy stacji meteorologicznej w Trokach”.
8. Koło fotograficzne, posiada już parę tysięcy zdjęć z okolic Trok z do-

rocznych wycieczek każdego kursu po Polsce, z życia szkolnego.

9. Koło radiowe — umiejętność konstruowania radia — dyżury przy radjo świetlicowym i ogłaszanie ciekawych audycji.

10. Spółdzielnia — sklepik uczniowski.

11. Koło obchodowe.

12. Dożywianie ptaków.

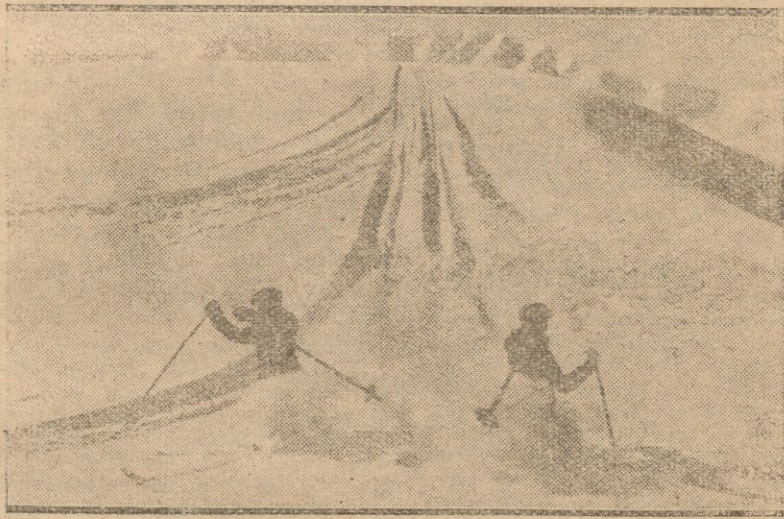
13. Szpitalik i inne.

Młodzież seminarjum daje 5, 6 i więcej przedstawień rocznie dla ludności miasteczka, bierze najczynniejszy udział w obchodach i uroczystościach publicznych.

Stale we czwartki od godz. 12 w poł. całej młodzieży słucha koncertu symfonicznego orkiestry Filharmonii Warszawskiej.

Grupami młodzież robi wypadki do okolicznych wsi, gdzie organizuje obchody, uroczystości, zabawy. Cała młodzież uprawia sporty, żeglarsko, wioślarstwo (rasowe łodzie) kolarstwo, narciarstwo, łyżwiarstwo i inne. W czasie pobytu w seminarjum młodzież rok rocznie odbywa dłuższe dwutygodniowe wycieczki po Polsce za pieniądze internatowe (oszczędności gospod.). Poza obowiązkowymi godzinami pracy młodzież ma zupełną swobodę, którą głównie zużytkowuje na pracę samorządową, społeczną, przejawiając wiele samodzielności i inicjatywy.

R. R.



NA ŚWIEŻYM ŚNIEGU.

Wilno i Wileńszczyzna w okowach mrozu

Nawiedziła Wilno fala niezwykle silnych mrozów. Według urzędowych notowań wileńskiej stacji meteorologicznej temperatura wczoraj zrana sięgała 24 stopni, w poł. natomiast, aż 32,6. Sytuacja nieco się poprawiła w południe, temperatura podniosła się do 15,5 w godzinach zaś wieczorowych termometr znów pokazywał prawie 20 stopni poniżej 0.

Na terenie miasta zanotowano szereg wypadków odmrożeń. Najwięcej ucierpiał uszy i nosy. W kilku wypadkach interwenjowało nawet pogotowie ratunkowe. Wczoraj nasilenie mrozu było tak duże, że doróżkarze, stojący na rogach ulic, chcieli się uchronić przed zamrażaniem, masowo rozpalali ogniska, z których pochopnie korzystali również przechodnie.

Rzeki i jeziora pokrywają się powłoką lodową. Sytuacja na Wilji.

W razie utrzymania się nadal mrozów Wilja stanie lada dzień. Już teraz zanotowano skupianie się kry-

w większe bryły, które niewątpliwie spowodują pokrycie się rzeki lodem.

Jak donoszą nam z powiatu wilejskiego — wszystkie rzeki tam już stanęły. Stanięcie rzek sygnalizują również na terenie całego powiatu młodzieńskie i sąsiedniego wołyńskiego. Jeziora w powiecie brasławskim i powiatami także zamrzęły. Na terenie powiatu święciańskiego i wileńsko-trockiego ostry mróz spowodował zamrażanie większości rzek.

Wilja w górnym biegu już stoi, na terenie Wilna spodziewane jest zamrażanie rzeki w ciągu najbliższych 24 godzin, o ile rzecz prosta nie nastąpi odwilż.

Na kolei.

Wobec licznych mrozów sytuacja na liniach kolejowych w ciągu ostatnich dni nie jest zbyt pożyteczna. Niemniej na liniach wąskotorowych i mniejszych, łączących miasta powiatowe, — linia Wilno — Białystok —

Pomagamy endecji wileńskiej

wyeksmitować „zajeżdżik” Frydmana.

Prawda musi zwyciężyć — tak pisał w tym miejscu w dniu 12 b. m., podając wiadomość o złożeniu przez Stronnictwo ultra katolickie skargi do Sądu z prośbą o wyeksmitowanie słynnego już dziś na całą Polskę „zajeżdżika” Frydmana.

W złożonej do Sądu skardze, skarżący,

przez dziwne jakieś niedopatrzanie, podał za słabe niemożliwe, chcąc więc im pomóc wymienili szereg osób, których zeznaniami swni mogli endecji w tym procesie pomóc.

Czy skorzystano z rady nie wiemy, pomimo to dziś znowu notujemy okoliczność, która znaczną usługę skarżącym może oddać. Dnia 9 b. m. p. Starosta Grodzki w drodze administracyjnej ukarał Frydmana grzywną, za ułatwienie uprawiania nierzędów przez udzielanie w zajeżdżiku przy Mostowej 1 dla parok locum.

Okoliczność nowa, dopiero z przed paru dni i przeszło może mieć poważne znaczenie dla sprawy. Należałoby więc ją również wykorzystać, by się narazicie NAPRAWDĘ uwolnić od niemiłego sąsiedztwa l. 54 żydowskich dolar

Lombard miejski.

Przy okienku kolejki. Stoją jakieś niepo- czepne postacie. Kobieta skromnie ubra- na, przysiadła na ławeczce, maszynę do szycia: snadź nie jest już tak niezbędna dla niej? Narzędzie pracy, skoro zdecydowała się złożyć je w lombardzie. Roboty brak, a pieniądze, uzyskane z zastawu dadzą możliwość egzystencji na pewien przedział czasu. A co dalej? — Ktoś da na to odpowiedź.

Jakaś kobieta w starej salopie dzwiga po- pod paczką skrzynkę z patefonom, kupionym pewnie w chwilach dostatków. Od dziś już je- go chrypiący głos nie będzie rozbrzmiewał w ciszy domowego ogniska, osłabłające nie- dzielnie dolece far niente w drewnianym domu z przedmieścia.

Jakich w wyszarzającym palcie bezrobotny ścisła w dłoni swego „Tawanes Watcha” — wspomnienie tych błogosławionych chwil, gdy się jadło obficie codziennie i mieszkało w opatnym mieszkaniu.

Ktoś inny rozwija ze szmat nikłowy samo- war: od dziś czajnik blaszany zastąpi ten sprzet luksusowy.

Stoi kolejka u okienka. Każdy kładzie przed kasjerem część swego dawnego do- brobytu, o ile można nazwać dobrobytem po- siadanie pracy, dającej możliwość wyżywienia rodziny i kupienia samowara, patefona, zegarka...

Ludzie niosą do lombardu coś ze swego mienia, by uzyskać parę złotych, za które zdolają przetrwać choć czas jakiś.

Wchodzimy do wnętrza. Oglądamy skła- dy lombardowe. W jednym z nich stoją na trzech rzędach półki, połykające polityrą swoje pudła, patefony. Mleczka zamknięte szczelnie i ustawione we wzorowym porządku.

Idziemy dalej: stoją długim szeregiem je- dna obok drugiej maszyny do szycia. Mleczka, również jak ich sąsiedzi — patefony, czeka- jące bezczynne chwile, gdy znowu każą im coś produkować.

A dalej, pod sklepieniem starych murów po-Francuskażskich zwiastają nieruchomo sz- kółki rowerów. One się tutaj powinny czuć naj- lepiej: wszędzie jedno wszak sezon zimowy skazuje ich na bezczynność.

W innej sali stoją długim sznurem samo- war, śmiejące nikłem, przy świetle padają- cym przez wąskie okna. Jak tłum ludzi, w którym każda poszczególna jednostka posia- da swoją indywidualność, tak i one są róż- nymi: jedne od drugich: jeden grubiejszy, po- kazywał rozmiar, drugi wysmukły z kokietyrnie- mi kłami wygiętymi po bokach może towarzy- zył w winożerz młodocianego mleczka jakimś młodym małżeństwem, inny znów, o bie- dnym wyglądzie nie rościł pewnie żadnych pretensyj by być ośrodkiem stolu, a zadawał się pełnieniem swych skromnych funkcji producenta wrażeń...

Jeszcze jedna sala — ubrania. Tu zamar- ty w niemym tęsknocie damskie żakiety z me- skimi płaszczami, futra popielicowe strojnie z baraniami bekieszy, tyłki i t. p.

Odwiedzamy jeszcze jedną salę: tu się sku- piły różne meble, fortepiany, pianina, fishar- monie...

Wreszcie wchodzimy do malej ubikacji o niepozornym wyglądzie. Okien tu nie ma. Nie- tu nie bliżej, nie jaśniej. Przy świetle e- lektrycznym widzimy tylko na półkach, po- stawianych przez ścianach, jakieś szare pa- kieteczki, małe paczki. Na jednej ze ścian umocowany jest automatyczny dzwon.

Jest to ubikacja, gdzie się chowają najcen- niejsze zastawy — biżuteria. Jest to i zw- skarbienie. W razie gdyby złodziej zapagnął przez ścianę przedostać się do skarbcia, przy- najniższym uszkodzeniu ściany dzwon alar- mowy zwołałby wartowników. Takie dzwo- ny umieszczone są i w innych miejscach lo- kału lombardowego.

Na zakończenie trochę cyfr: w ub. mies. pożyczek w wysokości do 10 zł wydano 399, do 50 zł — 769, do 300 zł — 175, do 1000 zł — 4 i ponad 1000 — 1.

Wydano pożyczek na wroby złote — 703, srebrne — 115, na różne in. kosztowno- ści — 71, na futra — 36, ubrania i bieliznę — 192, obuwie — 9, maszyn do szycia — 125 i na różne inne zastawy — 91 pożyczek.

Ostatnimi czasami, w związku z kryzysem i bezrobociem zwiększyła się ilość zastawów drobnych, jako to: ubrania, pościel, sprzęt domowy, zegary, maszyny do szycia i t. p. Śro- d biżuterii duży procent stanowią obrącz- ki ślubne.

Dziennie lombard wydaje przeciętnie 62 pożyczki. (f)

Humor.

ODCZAŁ SIĘ.

Dwaj panowie, z których jeden jest chu- dy, drugi zaś bardzo gruby, kłócą się. Gruby: — jak się spogląda na pana, mo- żna pomyśleć, że w kraju panuje głód! Chudy: — a jak się spogląda na pana, można pomyśleć, że to pan już spowodował.

Kobieta promotorem oszczędności.

Utyskiwanie na brak pieniędzy jest zjawiskiem powszechnym. Ile to razy w ciągu miesiąca pani domu li- czy z niepokojem, ile dni zostało do „pierwszego”, czy uda się ostatecznie związać koniec z końcem.

Wątpliwość tych budżetów domo- wych ratuje kobieta, jej zmysł osz- czędności i przeczucia. To też z ra- dością powita ona wiadomość o emi- sji bonów premijowych Funduszu In- westycyjnego. Bo proszę rozważyć...

Bony premijowe Funduszu In- westycyjnego można z łatwością nabyć i z łatwością wymienić na gotówkę w każdej kasie skarbowej. Dlatego też pani domu, która otrzymuje pensję miesięczną do gospodarstwa, po opła- ceniu niezbędnych wydatków, może z całym spokojem zakupić bo- ny premijowe. Później w miarę potrze- by będzie je mogła spieniężać. Czy może co stracić na tej lokacie? Absolu- tnie nie. Czy może coś zyskać? Tak, bardzo wiele.

Więć przedewszystkiem wszyst- kie bony biorą udział w losowaniu, jakie odbywać się będzie co czwartek w Warszawie w gmachu Minister- stwa Skarbu. Każdy 25-złotowy bon premijowy uzyska może wartość stu złotych — to jest pierwszą korzyść.

Druga zaś — posiadanie bonów bez żadnego wysiłku z naszej strony przyczyniają nas do oszczędności — najrzućniej zawsze zrobić pierwszy krok.

Trzecia wreszcie korzyść posiada charakter ogólny: bony Funduszu In- westycyjnego dadzą podwaliny pod wielką akcję inwestycyjną, która wpłynie na wzmocnienie obrotów go- spodarczych kraju, zmniejszenie bez- robocia i ogólne podniesienie gospo- darcze. To ożywienie, te dodatnie zmiany oczywiście pośrednio spłyną na wszystkich.

Tym sposobem — jak widzimy — interes osobisty doskonale się wią- że z interesem powszechnym: państwo- wym i społecznym. Kobieta — pro- motor oszczędności — za pomocą bo- nów Funduszu Inwestycyjnego budo- wać będzie dobrobyt własnego domu rodzinnego i jednocześnie umacniać siłę gospodarczą własnego kraju.

MI.

Pojedynek łańcuchowy na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Legion Młodych — Związek pracy dla Państwa, pragnąc dzieci najbardziej potrzebujących, obdarzyć chwilą szczęścia, przystępuje do organizowania wigilii i gwiazdek dla dzieci bezrobotnych. W związku z tem niezależnie od wszelkiej akcji zbiórkowej na powyższy cel na łamach „Kurjera Wileńskiego” otwiera pojedynki łańcuchowy ofiar, w nadziei, że nikt z wzywanych nie odmówi chociażby najdrobniejszych kw